



7-ka NIL: Powinniśmy dążyć do automatyzacji procesu refundacji ze względu na dobro pacjenta

Samorząd lekarski wielokrotnie podkreślał, że rolą lekarza jest leczenie pacjentów, a wszelkie czynności biurokratyczne, w tym te polegające m.in. na czasochłonnym oznaczaniu poziomu odpłatności leków na wystawianych receptach, powinny być maksymalnie ograniczone. To nie lekarz a minister zdrowia w swoich rozporządzeniach decyduje o tym, które leki mają być refundowane. Dlatego lekarz nie powinien być obciążony obowiązkiem oznaczania stopnia refundacji na recepcie i nie powinien być karany za jego złe oznaczenie.

Postulat o zmianę przepisów, która zniesie obowiązek określania przez lekarzy i lekarzy dentyistów poziomu refundacji i wprowadzi automatyzację procesu refundacji, przekazany m.in. minister Katarzynie Sójce w ramach 7-ki NIL, nie został jak dotąd zrealizowany, jednak samorząd zauważa niewielką zmianę w postawie Ministerstwa Zdrowia. Powołano Zespół ds. preskrypcji i realizacji recept na leki gotowe i recepturowe, co pokazuje, że resort zaczyna dostrzegać głos środowiska medycznego oraz przyznaje, że cały proces wystawiania recept wymaga poprawy.

Naszym zdaniem postulat ten jest bardzo ważny, ponieważ czas, który poświęca lekarz na określanie stopnia refundacji na recepcie, mógłby być poświęcony pacjentowi. Wydaje się, że również Ministerstwo Zdrowia widzi konieczność zmian w tym zakresie, bo przecież już w czasie protestu rezydentów minister Szumowski podpisał zobowiązanie, że zostanie taka reguła wprowadzona. Niestety, w tym momencie jesteśmy jeszcze daleko od tego rozwiązania, które byłoby dla nas satysfakcjonujące, chociaż wydaje się, że powinniśmy do tego dążyć ze względu przede wszystkim na dobro pacjenta - wskazuje wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej Klaudiusz Komor.

Odwlekanie decyzji o realizacji omawianego postulatu skutkuje nawarstwianiem się problemów na linii pacjent - lekarz - NFZ. Zdaniem wiceprezesa NRL właśnie dzięki automatyzacji procesu refundacji te relacje uległyby poprawie. - Nie byłoby niewłaściwie określonych refundacji, a więc nie byłoby również potrzeb nakładania niesłusznych kar na lekarzy, a dla NFZ-u nie byłoby niepotrzebnych strat - podsumowuje Klaudiusz Komor..

